

Stanisław ŁUĆ

Spotkały się dwie komisje w Świętej Katarzynie...

Ważne rozmowy w Roku Szlaków PTTK

Nie było takiego spotkania od trzydziestu lat! Aż trudno w to uwierzyć, ale dwie komisje Zarządu Głównego PTTK, które zajmują się dwiema najbardziej popularnymi dyscyplinami turystyki kwalifikowanej miały niezmiernie długą przerwę we wzajemnych kontaktach. Na szczęście to już za nami, a wszystko wskazuje na to, że kolejne spotkania nastąpią w dużo bliższej perspektywie czasowej.

Impulsem do spotkania stał się „Rok Szlaków Turystycznych PTTK”. Wielce istotną rolę odegrali także koledzy z Oddziału Świętokrzyskiego w Kielcach, którzy organizując 22 i 23 września 2007 r. wielkie obchody „Roku Szlaków” w swoim województwie zaprosili do schroniska „Jodełka” w Świętej Katarzynie przedstawicieli Komisji Turystyki Górskiej oraz Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Stawiły się obie komisje ochoczo, w niepełnych wprowadzie składach, ale za to bardzo silnych z przewodniczącymi KTG – Jerzym W. Gajewskim i KTP – Włodzimierzem Majewiczem.

W pierwszej, bardziej oficjalnej części obrad udział wzięli: patronujący imprezie dyrektor Świętokrzyskiego Parku Narodowego – Stanisław Huruk, zastępca sekretarza generalnego PTTK – Ryszard Kunce, przedstawiciele władz lokalnych i oczywiście gospodarze tego terenu, a zarazem gospodarze konferencji, czyli członkowie Oddziału Świętokrzyskiego w Kielcach z prezesem Grzegorzem Szczęsnym. Dyskusja toczyła się wokół roli szlaków turystycznych na terenie parku narodowego, infrastrukturze turystycznej przy szlakach, oddziaływania ruchu turystycznego na środowisko. Gospodarze pokazali nam prezentację o pracach znakarskich na swoim terenie, usłyszeliśmy też gawędę kol. Kazimierza Micorka o świętokrzyskich szlakach.

Nie mogło w programie zabraknąć wycieczki znakowanym szlakiem turystycznym – oczywiście na Łysicę. Podziwialiśmy po

drodze nie tylko Puszcę Jodłową w jesiennych barwach, ale również wzorowe efekty prac znakarskich. Na szczycie Łysicy trochę przewodnickich opowieści, wspomnień, wspólne fotografie. Wreszcie



wręczenie certyfikatów uczestnictwa w obchodach „Roku Szlaków” i szampański toast za przyjaciół.

Druga część obrad była już stricte robocza. Członkowie obu komisji dzielili się doświadczeniami w sprawach prac znakarskich, bezpieczeństwa turystów na szlakach, sposobach finansowania i rozliczania prac, mówiono o wspólnej trosce o kadre przodownicą i jej uprawnienia wobec obecnych przepisów. Zwrócono też uwagę na potrzebę stworzenia spójnej, jednolitej ewidencji szlaków pieszych (nizinnych i górskich) oraz ich oznaczeń kodowych. Tu mogliśmy się pochwalić przed kolegami z KTG sprawnie funkcjonującą (za sprawą Konrada Bieleckiego) ewidencją nizinnych szlaków pieszych. Porównaliśmy strony internetowe obu komisji.

Nie wszystko dało się uzgodnić od razu. Z tego wynika konieczność kolejnych spotkań. Powołano zespół roboczy do

wzajemnych kontaktów i jestem pewien, że kontakty te będą od teraz liczniejsze i bardziej częste.

Wieczorem gospodarze zaprosili do turystycznego ogniska, gdzie czekały liczne atrakcje (między innymi kulinarne). Wspólne śpiewanki zakończyły ten dzień.

A dzień kolejny przyniósł jeszcze jedno spotkanie robocze, na którym podsumowano rozmowy i podjęto ustalenia, co do dalszych kontaktów. Organizatorzy zaserwowali nam jeszcze udział w wycieczce autokarowej po regionie oraz udział w pikniku turystycznym „Jesienne pieczonki”.

Wspólne mają cele „górale” i „piechurzy z nizin”. Wspólne radości i troski. Mało tego: większość z nas nie zamyka się tylko w jednym środowisku, poznaje kraj i górzysty, i równinny. Jest więc oczywiste, że powinniśmy działać razem. To spotkanie z pewnością przyniesie taką wspólnotę działań.

